kat.komp.
V B J D
BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS
43633
I | Mag. St. Dr. | P

SPOSOB LECZENIA
Y
ZUPEŁNIE WYKORZENIENIA
ZARAZY NA BYDŁO.

PRZEZ

ULRYCHA KRZYSZTOFA
SALCHOW
LEKARSKIEY SZTUKI DOKTORA,
CHIMII PROFESSORA &c. &c.

W NIEMIECKIM JĘZYKU OPISANY,
à NA POLSKI
KU POZYTKOWI KRAJOWEMU
WYŁOZONY.

W WARSZAWIE
w Drukarni Nadworney J. K. Mci.
1780.

Ze zbiorów Dzikowskich
Nr: Dział.

43683
I

CZĘSC PIERWSZA.

PODANIE FUNDAMENTOW
NA
ZACHOWANIE BYDŁA OD ZARAZY.
Y OPISANIE SPOSOBU LECZENIA TEYŻE ZARAZY.

§ 1.

CAła rzecz na tym ſię zaſadza, że bydło nieprzekonaną ſkłonność y naturalną ponętę w ſobie czuie do garnienia w ſiebie oddychaniem iad ten zaraźliwy, ktory żadnego przykrego uczucia w bydlęciu nie ſprawuiąc, tak ſię po żyłach rozchodzi y wzmacnia, że śmiertelną wznieca gorączkę. Zadne zwierzęta, procz Krow y Wołow,

nie ſą tey zarazie podległe. Bydlę zaś w tey śmiertelney gorączce będące, parą, czyli ewaporacyą z ciała iego wychodzącą, inne ſwego rodzaiu bydlęta zaraża y mor ſzerzy.

§ 2.

Ponieważ tedy domowe bydło z przyrodzenia ſwego nieprzekonaną ſkłonnością garnienia w ſiebie iadu zaraźliwego od innych zwierząt rożni ſię, trzeba więc, na uleczenie zchorzałego bydłęcia y utrzymanie zarazy, naybardzey ſtarać ſię o iak nayprędſze y naydoſkonalſze ugaſzenie, w ſamych początkach, gorączki przez iad rozzarzoney, ażeby zaraza po powietrzu nie ſzerzyła ſię y bydlętom nie ſzkodziła.

§ 3.

Doświadczenie nas uczy, iż, przez wczeſne dobrego lekarſtwa zadanie, lub też ſił naturalnych zchorzałemu bydlęciu przywrocenie, można ie nie tylko z tey zaraźliwey choroby uleczyć, ale też tak w zdrowiu utwierdzić, że mu zaraza nigdy ſzkodzić nie będzie.

§ 4.

Na tych fundamentach zaſadziwſzy ſię, tak ſobie wnoſzę względem ochronienia bydła od zarazy: ponieważ codziennie doświadczamy że Woł tą zaraźliwą chorobą tknięty, ſzczegulnie przeſileniem iey tak ſię wyleczyć może, że mu zaraza nigdy iuż nie ſzkodzi; więc przez ſztuczne zadanie iadu tego, można, w nim będące y tę ſkłonność do zarazy ſprawuiące humory poruſzyć, ktore pochodzą z niedoſtatecznego podobno wyczyſzczenia cielęcia zaraz po urodzeniu. Tey prawdy doświadczono przez ſzczepienie bydlęciu choroby, lecz trzeba ſię ſtarać w takie mieyſce iad ſzczepić, z ktoregoby iak naytrudniey y naymniey do wewnętrznych części doyść go mogło; a poſtrzegaiąc powierzchowne ſkutki iadu zaſzczepionego tak bydlę leczyć, ażeby iad ten fermentuiący, czyli burzący ſię, wraz z humorami od dawna, iuż w bydlęciu będącemi, iak nayprędzey y naydoſkonaley wyprowadzić, po letkiey iednak, lecz koniecznie potrzebney ſłabości.

Uwa-

Uwaga. Dawnemi czaſy nigdy, albo przynaymniey bardzo rzadko kiedy o zarazie ſłychano, z tąd wnoſzę, iż teraz przez zbytnią goſpodarność bronią nowo urodzonym cielętom wyſſania ſiary y że dla pożytecznieyſzego użycia w Goſpodarſtwie, ſiary y świeżego po niey naſtępuiącego mleka, żywią ie innym ſtarſzym mlekiem przez pierwſze trzy lub cztery tygodnie, a przez to ſkłonność do zarazy wkorzeniaią; bo ſiara i świeże po niey naſtępuiące mleko naylepſzym ieſt dla cielęcia lekarſtwem na wyczyſzczenie y wzmocnienie go. Niektore ſą mieyſca w Niemczech, gdzie cielętom do trzech y nawet czterech tygodni ſsać pozwalaią, y dla tego ich bydło żadney zarazie nie podlega y zchorzałe, nawet z kąd inąd zprowadzone zarazić ie nie może.

§ 5.

Sławni lekarze radzili ſzczepić tę chorobę bydłu, y czaſem tym ſpoſobem wſtrzymali zarazę, lecz częſtokroć także praca daremną była y ſzczepienie zarazy tak wiele razy doświadczane,

czane, nie przynioſło ſkutku pożądanego, bo bydło po zaſzczepieniu, iedne zaraz zdychało, drugie wyzdrowiawſzy nie uſzło zarazy potym panuiącey, y rozchorowawſzy ſię zdechło. Nie inna zdaniem moim temu była przyczyna, tylko, że zadaniem iadu poruſzono wprawdzie dawne humory y wzniecono w bydlęciu chorobę podobną do tey, ktorą zaraza wzbudza, lecz ten iad nie wſzyſtek, czyli nie dość prętko z bydlęcia wyprowadzono, nim ſię w wewnętrzne części wpoił. Y chociaż rożnych ſpoſobow używano na przygotowanie bydła do tey choroby, iako też na uleczenie gorączki, ktorą wnim zaſzczepiony iad rozzarza, rządko iednak kiedy przedſięwzięte uleczenie pożądanego ſkutku doſzło; dla tego, że ten iad przez długie w bydlęciu zoſtawanie zbyt ſię z krwią mięſza, y w wewnętrzne części wkorzenia, co łatwo z tego poznać można, że bydle przeżuwać przeſtaie. Gdy ſię bydle w tym ſtopniu ſłabości znayduie, żadne iuż lekarſtwo pomodz iemu nie może. Dowiodłem to tuteyſzey Zwierzchności w moim piſmie lekarſkim dnia 17. Stycznia 1776 Roku podanym.

§ 6.

Po kilkoletnich y trudnych pracach, ktore podeymowałem dla poznania zaraźliwey choroby bydlęcey, umyśliłem na iey uleczenie inne poſtanowić przepiſy y ſpoſob podać, ktorym niechybnie zupełnie wyleczyć ie można. Zaſzczepiwſzy w bydle zarazę y poruſzywſzy przez to w nim będące humory, choroba naſtąpić muſi, ktorą uleczyć trzeba iak nayprędſzym wyprowadzeniem iadu zaſzczepionego wraz z humorami dawniey będącemi, nim krew fermentuiąca, czyli burząca ſię ſprawi zepſucie w częściach wewnętrznych do życia potrzebnych. Inaczey choroba niebeſpieczną, a częſto śmiertelną ſtanie ſię.

§ 7.

Podług rady, ktorą mi dano, ułożyłem leczenie zarazy w naſtępuiący ſpoſob, to ieſt: trzeba iad w uczynioną aperturę czyli ranę wſzczepić, żeby z krwią zmięſzawſzy ſię, po całym ciele rozſzedł y poruſzywſzy dawne humory, wzniecił chorobę, a potym przez tęż ſamą ra-

nę

nę dawne humory y iad fermentuiący, czyli burzący się wszczepiony iak naydoskonaley wyprowadzić, nim zepsucie krwi y ciała nastąpi. Jak na to sposob wynaleziony będzie, zaraza szerzyć się przestanie. Na wynalezienie zaś sposobu tego trzeba używać szczepienia, lecz nie iak pospolicie go używaią. Trzeba procz tego przeciągnąć sznur letko kręcony, czyli zawłokę wysmarowaną lekiem do tey kuracyi pomocnym. Dla tego się może do tych czas szczepienie nie udało, że zawłokę, czyli szczepny czop zbyt długo, to iest pięć lub sześć dni w ranie zostawiano. Prawda, że y dawny sposob szczepienia zarazy nie iest bezskuteczny, y humory w bydlęciu będące wzruszą się; ale iad ten y humory poruszone nie znayduiąc ktorędy odeyść, za długo się w bydlęciu zatrzymaią, a z tąd wewnętrzny pożar y nayszkodliwsza gorączka wznieca się, ktorey iuż uleczyć nie podobna. Ta zawłoka z szczepem, przywiązawszy ią do sznurka z włosow kręconego dla łatwieyszego przeciągnienia, y przygotowanie bydła, iest tym nowym przezemnie wynalezionym sposobem

sobem

ſobem leczenia, ktorego używać radzę y ktory ſię z doświadczeniem zgadza. Przy leczeniu tey wſzczepioney choroby, trzeba bydle w takim porządku życia trzymać, żeby gorączkę koniecznie przytłumiać, żołądka nie obładowywać y trawieniu nie przeſzkadzać, ani go wſtrzymywać. To naybardziey zawiſło na wſtrzymaniu chorego bydlęcia od wiele paſzy, albo na odięciu twardey żywności, iako to grochowin, ſiana y ſłomy; a przez całą kuracyą, ktora bardzo krotko trwa, rzadkiemi rzeczami paść bydło należy, żeby tylko żyło.

Uwaga. Naſtępuiące doświadczenie naybardziey mnie prezekonało o potrzebie wſtrzymania bydłu paſzy podczas kuracyi. Ubogi mieſzkaniec tuteyſzy miał krowę, ktora zaraz po ocieleniu zaraziwſzy ſię zdechła, ciele ſię zoſtało, lecz y to we cztery tygodnie potym zaraziło ſię. Ten człowiek nie maiąc czym ſwego cielęcia żywić, poił ie pomyiami, a w mniemaniu że niezadługo zdechnie, wyprowadził ie na dwor y tam dzień i noc zoſtawiał. Coż ſię dzieie? w kilka dni wſtaie to ciele y z głodu wyſzukuie

kuie trawy pomiędzy brukiem rosnącey y bez żadney inszey pomocy, z podziwieniem sąsiadow od zarazy wolnym zostaie. Z tego doświadczenia dwoch rzeczy nauczyć się można. Pierwsza, że oczywiście znać, iż umnieyszenie, czyli niedostatek paszy w zaraźliwey chorobie tyle pomodz, ile wielość paszy przez obładowanie żołądka szkodzić y wyleczeniu przeszkadzać może. Druga, że świeże y wolne powietrze bydlęciu bardzo iest pomocne; a zaś powietrze w zamkniętey oborze rożnemi iadowitemi waporami napełnione, szkodliwe bydź musi. Dla tego trzeba oborę, w ktorey bydło chore stoi często wietrzyć tak, żeby powietrze na wylot przechodziło.

§ 8.

Kto chce tego sposobu leczenia użyć, należyty porządek zachować, dozoru y starania nie żałować, trzeba, żeby bydło w oborze trzymał, a dopiero kuracyą zaczął. A że ta kuracya powszechnym oswobodzeniem staie się, wcale rzecz nie iest potrzebna bydło do tey kuracyi

wyzna-

wyznaczone do osobney stawiać obory. Y owszem radzę wszystkie od zarazy nie uwolnione bydło w iedney oborze trzymać y razem leczyć, ile że bydło, ktore dawniey zarażone było iuż się więcey zarazić nie może. Tym sposobem we dwa albo trzy tygodnie wszystkie w iedney oborze, w całey wsi, a nawet y w całym kraiu będące bydło uleczyć można, a zatym zarazę wcale wykorzenić.

§ 9.

Na doświadczenie myśli moich względem łatwości, z ktorą się zaraza szerzy y sposobu leczenia iey, iako też na upewnienie się czy fundament, na ktorym zarazę zasadzam iest prawdziwym, przedsięwziąłem sposobem przezemnie ułożonym moie właśne ciele leczyć, częścią dla tego, żem więcey swego bydła nie miał, częścią też, że z cudzym bydłem podług woli moiey postępować nie mogłbym. Przedsięwziąłem mowię to ciele sposobem moim na zarazę leczyć. To iałoszka była. Krowa, z ktorey się ta iałoszka urodziła pewnie do tego czasn skut-

kow

kow zarazy nie doznała, iednak tego dowieść nie można, a przytym dość ſtara. Jam tę krowę na moią potrzebę był naiął. To cielę nie miało wielkiego wſtrętu do zarazy, iako ſię doświadcza na cielętach zrodzonych z krow, ktore zaraźliwą chorobę przebyły, zwłaſzcza ktore choruią cielnemi będąc.

Uwaga. Wielu przykładami dowieść można, że to rozumienie, chociaż u wſzyſtkich wzięte, iednak nie ieſt prawdziwe, ani ſię z doświadczeniem zgadza, bo Roku 1768. Krowa cielna bardzo od zarazy zchorzała y ſpoſobem przezemnie podanym uleczona ocieliła ſię. To cielę tak ſłabe urodziło ſię, że Pan dobr tych darował ie Ekonomowi ſwemu, ktory tyle dokładał ſtarania, że z niego dobrey ſię krowy doczekał. Ta krowa podczas zarazy Roku 1776 panuiącey rozchorowała ſię, ale bardzo łatwo chorobę wytrzymała. Drugi obywatel miał także cielęta od krow, ktore cielnemi będąc rozchorowały ſię y wyzdrowiały, lecz te cielęta pod czas po tym panuiącey zarazy rozchorowawſzy ſię

po-

pozdychały. Tenże ſam doświadczył, iż cielna krowa zaraziwſzy ſię w krotce po odzyſkaniu zdrowia ocieliła ſię. To cielę za naypierwſzey zarazy panowaniem rozchorowawſzy ſię zdechło; chociażby naypewniey od zarazy powinno było bydź wolne, gdyby to prawdą było, że cielęta, ktore ſię rodzą z krow zarażonych y ozdrowiałych nie podlegaią zarazie.

§ 10.

Moie ciele zaraz po narodzeniu ſolą poſypano y tartoy cokolwiek ſoli w pyſk mu włożono. Przez dwadzieścia cztery godzin żadnego mu pokarmu nie dano dla uwolnienia go od nieczyſtości, ktore zprzyrodzenia mieć mogło. Od drugiego do czwartego dnia kazałem ie ſiarą matki iego karmić, lecz tylko zrana, w południe y na wieczor na każdy raz po kwaterce (czyli menſura medica.) Widząc, że to ciele iuż dobrze chodzić mogło, kazałem piątego dnia zrana y w wieczor pułkwaterki mleka przylewać. Tegoż piątego dnia, to ieſt 19. Maja 1776 zacząłem to cielę do kuracyi przygotowywać przy-

lewa-

lewaiąc do świeżo wydoionego nowego mleka tyleż rozwolnioney wody, ile mleka było, y zrana w pierwszą porcyę tego rozwolnionego mleka zwodą, proszek, na przygotowanie do kuraczyi przezemnie ułożony wmieszać y cielęciu dać kazałem dla wyczyszczenia go lepiey y wewnętrznych części wzmocnienia przeciw chorobie. 20 Maia, to iest szostego dnia po urodzeniu iego, kazałem to cielę z stayni wyprowadzić, przez puł godziny na wolnym wietrze trzymać, potym do osobney staienki wprowadzić na wszczepienie mu iadu tego. Już na ten koniec od rana miałem bawełniany sznurek gruby iak pioro, 8. calow długi we czworo złożony, ropą zmoczony, ktorą z kątow oczu y z nozdrzy pięć dni iuż śmiertelnie choro leżącey, a niedługo potym zdechłey krowy zebrałem y ktorą ten sznurek dobrze wskruś zmoczyłem. Ten iadowitą ropą zmoczony sznurek włożyłem w pudełeczko, w ktorym go do domu przyniosłem, aby go tegoż dnia przed południem używać.

Przy

Przy zaſzczepieniu zarazy przybrałem lekarza tuteyſzego przyſięgłego, częścią, żeby mieć świadka, częścią też żeby go prawdziwego ſpoſobu leczenia nauczyć, ażeby potym, gdyby z rozkazu Krolewſkiego więcey doświadczeń dla dobra Kraiu przedſięwzięto, tymże ſpoſobem czyniono.

Początek operacyi był taki; na lewey łopatce cielęcia o ſzerokość dłoni od grzbietu kazałem ſierć nożyczkami obciąć na cal wzdłuż; potym lewą ręką ſkorę podnioſſzy, prawą, kończatym inſtrumentem, podnieſioną ſkórę cal ieden długo, z gory na doł przebić y wraz po przebiciu na wielkiey igle (*Paknadel*) nawleczony bawełniany ſznurek ropą zaraźliwą wſkruś przemoczony, ktory właściwą ieſt zawłoką, przewlec, a końce przewleczóney zawłoki związać, lecz tak letko, żeby ſię kilka calow tey zawłoki zoſtało do przeciągania tam y ſam.

§ 11.

To zkończywſzy, kazałem cielęciu naznaczoną porcyę świeżo udoionego mleka z ciepłą

wodą

wodą dawać. Ale ſurowo przykazałem, żeby mu więcey nad porcyę tę nie dawano; Co też zawſze w przytomności moiey ściśle obſerwowano. Od drugiego dnia kuracyi, za każdym poieniem, to ieſt: z rana, w południe y wieczor zawłokę tam y ſam przeciągano.

Dnia trzeciego po ſzczepieniu, czyli czwartego dnia kuracyi czuią bydlęta wielki głod, a moie ciele cierpiało pragnienie okrutne, ktore uſtawicznym ryczeniem oznaczało, iednak mu nic więcey iak naznaczoną porcyą mleka z wodą dawać nie pozwoliłem. Tego y naſtępuiącego dnia łayno iego cokolwiek twardſze było, niż zwyczaynie.

Uwaga. Z tego doświadczenia dokładnie poznałem, że pierwſzym y prawdziwym znakiem rozchodzącego ſię iadu ieſt, gdy bydło z nieuſpokoioną chęcią paſzy żąda. Wieśniacy to wcale opacznie tłomaczą. Rozumieią, że to ieſt znakiem zdrowia y uſtawicznie paſzy dodaią. Tym ſpoſobem żołądek bydlęcia przeładuią; przez co moc przeżuwania ſłabieie a niebeſpieczeńſtwo choroby powiękſza ſię; iakoż

poſpolicie w krotce potym bydlęta przeżuwać przeſtaią, y inne znaki zarazy ukazywać ſię zwykły. Gdyby iednak pod czas tego głodu zaraz paſzę odięto y na mieyſce twardey paſzy ſam tylko rzadki pokarm dawano na ugaſzenie pragnienia y ſzczegulnie przy życiu utrzymania, przytym lekarſtwa na tę chorobę pomocne a naturze bydlęcey nie przeciwne, iako proſzek podany w opiſaniu moim o poznaniu zarazy bydląt Roku 1755. wydanym, możnaby wſzyſtkie prawie zarażone bydło uleczyć.

Pod wieczor trzeciego dnia po ſzczepieniu, wſzyſtkie inne znaki choroby pokazały ſię, to ieſt; przy twardſzym y przymuſzenia wymagaiącym łaynie, uſzy były zimne, a dwie godziny potym nos y cały pyſk był zimny; iednak mu naznaczoną porcyę mleka z wodą za moim rozkazem zawſze dawano. A że to ciele z iednakową chciwością, ktora potym potroſze uſtawała, tę porcyę przyimowało, przeto nie ſądziłem za rzecz potrzebną inne wewnętrzne lekarſtwa mu dawać, zwłaſzcza, że koniecznie

przed-

przedſięwziąłem tę kuracyą ſpoſobem iak nayproſtſzym y naymniey koſztuiącym ułożyć, żeby wieśniakom wiele przepiſow nie dawać y na koſzt ich nie wyciągać; bo oni częſtokroć źle wykonywaią przepiſy, a koſzt z trudnością im ſię chce łożyć.

Uwaga. Głod y twardnienie łayna pierwſzemi ſą znakami rozchodzącego ſię iadu; lecz te znaki prętko miiaią. Smutek y inne znaki zarazy trwaią do ſiodmego dnia kuracyi. Ropę zaś z rany płynącą od czwartego dnia iuż ſmrodem czuć było.

§ 12.

Siodmego dnia po zaczętey kuracyi, gdy iuż od kilku dni przez tam y ſam przeciąganie tey zawłoki wiele śmierdzącey materyi z tey rany wyſzło, ieſzcze ią na oſtatku kilka razy tam y ſam przeciągnąć, końce związane przeciąć y na doł pociągnąwſzy, zewſzyſtkim wyciągnąć kazałem. Dnia oſmego ciele iuż rzeźwe było y w zwyczayny czas naznaczoną porcyę mleka z wodą, ktorey do piętnaſtego dnia powię-

kſzać nie pozwoliłem, ſpokoynie przyjmowało; iednak do pietnaſtego dnia ranę, przez trzykrotnę co dzień wyciſkanie otwartą trzymałem y ſzpetną a coraz gęścieyſzą y niewypowiedzianie śmierdzącą ropę wyciſkać kazałem. Już tedy za uleczone, mogło być poczytane, zwłaſzcza, że oſmego y dziewiątego dnia co raz rzeźwieyſze być poczynało y że białko w oku, ktore ſiodmego dnia krwią zaſzło było iuż ſię zupełnie wyczyściło.

§ 13.

Na doświadczenie czy moie ciele doſtatecznie wyleczone ieſt y czy od wſzelkiey zarazy wolnym na zawſze będzie, kazałem ie dnia dzieſiątego po zaſzczepieniu do obory tuteyſzego obywatela zaprowadzić, (w ktorey zaraza bardzo wiele ſzkody narobiła y w ktorey krowa tegoż ſamego poranku od zarazy zdechła y ieſzcze w oborze leżała, a druga śmiertelnie chora była) żeby tam iadu zaraźliwego naczerpało, łayna iadowitego po zdechłey y chorey krowie nawąchało ſię y ropy z pyſka, oczu y noſa

chorey

chorey krowy płynącey nalizało ſię. A dla doſtatecznieyſzego przeświadczenia, kazałem w przytomności oſob, ktore z podziwieniem temu przypatrywały ſię, ropą z pyſka, noſa y oczu ſmiertelnie chorey krowy płynącą, cielęciu memu nos y pyſk wyſmarować, ktorą podług zwyczaiu bydlęcego oblizało y połkneło. Po tey operacyi, kazałem ciele do moiey ſtani nazad przeprowadzić. To ſię zrana o godzinie oſmey działo, a ciele o ſzoſtey godzinie iuż było zwyczayną porcyę mleka z wodą wypiło, ktorą mu zamiaſt paſzy dawano. Po tak tęgiey probie żdało ſię ciele prawdziwie być ſmutnym, ſkało y wąchało około ſiebie, iak gdyby mu ſię co przeciwnego ſtało y prawie zawſze leżało, chociaż przedtym iuż nie tylko mało leżeć zwykło było, ale częſto ſkakało. Dobrze to znać było, że węchem y ſmakiem czuie iad, ktorego, gdy powierzchownie tylko y na inſzey części ciała był przyłożony, tak tęgo nie czuło; iednak mu żadnego lekarſtwa na to nie zadałem y czekałem, czy ſię znaki zarazy nie odnowią: ale nic ſię nie

poka-

pokazało. W południe cielę z dobrą chęcią swoy zwyczayny napoy przyięło y po południu orzezwiało. Ta straszna proba tylko mu wstręt y nieprzyiemne uczucie przez kilka godzin sprawiła. Ztąd tedy wniosłem sobie za pewną konsekwencyą, że szczepiąc chorobę przez zawłokę iadem wskruś przeszłą, skłonność do zarazy w bydlęciu zupełnie się tłumi y ustępuie.

Uwaga. Bydło, ktore raz zarażone było, iuż się wprawdzie więcey nie zarazi, iednak kiedy wraz z chorym bydłem w zamkniętey oborze stoi, może słabość uczuć tak dalece, że zrzeć przestaie y mleka mniey daie niż zwyczaynie. Tego tuteyszy obywatel doświadczył na swoiey krowie iuż dawniey zarazą tkniętey y wyzdrowiałey, ktorą w teyże oborze trzymał, w ktorey wszystkie inne bydło od zarazy pozdychało, ta zaś krowa smutną się być zdawała, zrzeć nie chciała y mniey mleka dawała, ale bardzo w krotkim czasie ozdrowiała.

§ 14.

Dnia czternastego po zaszczepieniu, a piętnastego po zaczętey kuracyi, widząc, że iuż z ra-

ny ropa wcale nie szła y że nawet przy naymocnieyszym wyciskaniu, tylko krwi cokolwiek wychodziło, zarosnąć iey się dozwoliłem, bez plastru ani maści zagoiłem, y na tym całą kuracyę zakończyłem. Naznaczoną porcyę mleka z wodą kazałem przestać dawać.

Potym to ciele zwykłym napoiem do woli iego poiono, paszę przyzwoitą iemu dawano, na trawę puszczano y zgoła tak ie trzymano, iak w tuteyszym kraiu zwyczay iest bydło trzymać. Zawsze y nawet pod czas tey tak okrutnie panuiącey zarazy, z bydłem zarażonym chodziło po trawie, a zawsze rzeźwe było y procz tego wzrostem y ogromnością inne rownego wieku cielęta przechodziło.

§ 15.

Przez tę probę upewniwszy się, że tak iest w rzeczy samey, iakem sobie był ułożył, wnio, słem, że ta kuracya y sposob leczenia zarazy dla całego kraiu szkodliwey, ieżeli nie iest iedyny przynaymniey nie zawodny y naymniey uciąźliwy, a prawie nic niekosztuiący. Prawda,

że

że ſię tym ſpoſobem wſzyſtkie bydło zarazi, ale też łatwiey y bez tak tęgiey choroby wyleczy, a zawſze ſię iuż przy zdrowiu utrzymać y od wſzelkiey potym panuiącey zarazy ubeſpieczone być może.

Uwaga. Z doświadczenia wiemy, że bydło zarazą tknięte, ktore albo przez moc przyrodzenia, albo przez przemoc y użycie ſrzodkow iakich z choroby wyſzło, nie zaraz zupełnego zdrowia odzyſkać może, y przez rok cały po uſtąpieniu choroby mniey mleka, niż przed zarażeniem ſię daie. Przy moim zaś ſpoſobie leczenia nie dzieie ſię to, dla tego, że wewnętrzne części daleko mniey cierpią y krowy po ſkończoney kuracyi tak ſą mocne y tyleż mleka daią, ile przedtym dawały.

§ 16.

Widząc, że ten przezemnie wynaleziony ſpoſob leczenia dość mi ſię zdawał być ugruntowanym, chciałem dla większey pewności toż ſamo doświadczenie czynić na ſtarych wołach y krowach. Udałem ſię o to do zwierzchności

pro-

proſząc, żeby mi w tym dopomodz raczono; lecz mi odpowiedziano, że nie uznaią za rzecz pożyteczną aby te doświadczenia Krolewſkim koſztem czynić y pozwolono mi gdzie indziey moy ſpoſob leczenia proponować. Poſtarałem ſię więc przez zagranicznego przyiaciela o pozwolenie czynienia proby na więkſzey liczbie bydła rożnego wieku y rożney płci, upewniwſzy ſię, że mi ſekretu dotrzyma. Temu przyiacielowi cały ſpoſob leczenia, y zapobieżenie każdey okoliczności opiſawſzy, iako też cały ciąg kuracyi od początku aż do końca, z uwagą wſzyſtko obſerwować zaleciłem. Zporządzenie iednak proſzku do preparacyi bydła ſłużącego utaiłem, y tylko proſzku iuż zporządzonego poſłałem mu, do czynienia doświadczeń. A że ſię te doświadczenia udały, nie omieſzkiwam dla prawdziwego pożytku kraiowego, w naſtępuiącey drugiey części dzieła tego cały ſpoſob tey kuracyi ſzczerze opiſać, iak ſię z doroſłym y młodym y wſzelkiego rodzaiu bydłem obeyść należy.

KONIEC PIERWSZEY
CZĘSCI.

CZĘSC DRUGA.

Przepis przezemnie wynalezionego y wyprobowanego sposobu leczenia bydła zarażonego; iako też sposob niedopuszczenia zarazy.

§ 1.

Wszystkie zdrowe y ieszcze nigdy zarazą nie tknięte bydło (bo ktore zarazę przebyło, nie potrzebuie kuracyi) iakieykolwiek płci y urodzaiu, iako to Cielce, Jałoszki, Byki, Woły, Krowy cielne, doyne, roczne y wcale młode cielęta do iedney obory zpędzić. W polu trudnoby tey kuracyi użyć dla dozoru, chyba żeby dla tego umyślne szopy postawiono, ktorych wcale nie potrzeba.

Uwagi. 1.) Na to leczenie zarazy, szczegulnie tylko zdrowego bydła, od wszelkiey zarazy wolnego żądam, bo nie można wiedzieć czy iad zarazy wewnętrznych części nie tknął y

nie

nie popſuł, tak, że żadne leczenie iuż więcey pomodz nie może. Jednakże możnaby tę kuracyą na bydlętach iuż zarazą tkniętych probować. Nie mogę upewnić, że zupełne zdrowie odzyſkaią, bo ſię moie doświadczenia tak daleko nie rozciągaią. Możnaby tego iednak na zchorzałym bydlęciu doświadczyć y ſkutki dokładnie wyłożyć, lecz przy tym takby ſprawiedliwym być należało, żeby moiemu ſpoſobowi leczenia nie przypiſywać y za nie doſtateczny go nie poczytywać, gdyby ktore doświadczenie na zchorzałym bydlęciu czynione, nie pomyślny odebrało ſkutek. To iednak także uważać trzeba, żeby leczenie w początkach choroby przedſiewziąć, nim bydle wcale przeżuwać przeſtanie; bo w takim razie, ani moy ſpoſob leczenia, ani nic na świecie pomodz nie może; ile że bydło, ktore iuż przeżuwać przeſtało podobno prędzey naturalną ſiłą, kiedy choroba nie bardzo ieſt tęga, niż lekami uzdrowione bydź może.

Lekarſtwa żadnego ſkutku nie czynią, kiedy bydle przeżuwać przeſtanie. Jednak niechay kto

ten

ten moy ſpoſob leczenia doświadcza, tak na trochę ſłabych, iako y na bardzo chorych bydlętach y niech uważa iaki ſkutek naſtąpi. Tym ſpoſobem leczenia żołądek bydlęcia nie obciąży ſię, a może ieſzcze będzie można zewnątrz iad zarazy zciągnąć. Nie daię moy ſpoſob leczenia za generalne lekarſtwo. Y żaden z tych, ktorzy nadgrodę obiecywali wynalazcy ſpoſobu leczenia zarazy na bydło, takiego lekarſtwa nie wymagał, ktoreby bydłu z ſmiercią walczącemu y u ktorego wewnętrzne części ſą popſute zupełnie zdrowie przywrociło, iakoż to wcale rzecz ieſt niepodobna. Jednak, gdybym dobra poſiadał, rozkazałbym, aby wſzyſtkie bydło, tak zdrowe y nigdy zarazą nie tknięte, iako też zchorzałe, tym ſpoſobem leczono; na doświadczenie iaki ſkutek na każdym uczyni. Zapewne ten ſpoſob leczenia każdemu bydlęciu prędzey pomodz może, niż wſzyſtkie inne ſpoſoby.

2) Względem potrzeby trwaiącego ieſzcze y nie zupełnie uſtałego przeżuwania u zchorzałego bydlęcia, chcąc lekami kuracyę iego przed-

przedfięwziąć, podałem tuteyfzey Zwierzchności moię myśl na piśmie Dnia 17 Stycznia 1776 R. Ktorego pifma treść ieft: że łatwo poiąć można, iż bydłu żadne lekarftwo wewnętrzne pomodz, ani fkutku żadnego uczynić nie może, kiedy przeżuwanie ze wfzyftkim uftanie: ponieważ wfzyftka pafza, a zatym y wfzyftkie lekarftwa w pierwfzym żołądku nie ftrawione zatrzymuią fię y po innych częściach ciała rozeyść fię nie mogąc, bezfkuteczne na tym mieyfcu zoftaią, a przeto bardziey fzkodzą, niżeli pomagaią. Mało bydlęcych lekarzy na to do tychczas zważało.

§ 2.

Potym bydło zdrowe rożnego gatunku, ktore do leczenia ieft wyznaczone w ten fpofob pierwfzego dnia do tey kuracyi przygotować trzeba, nie daiąc mu żadney twardey pafzy, iako: fiana, fłomy, albo grochowin, lecz dwa, lub półtrzecia garca ciepłey wody, w ktorą dwa funty, czyli fześć garści owfa fzrotowanego wfypać trzeba. W puł kwarty tey ciepłey owfianey wody, trzeba profzku do preparacyi fłużącego łót ieden

den wſypać y bydlęciu w garło wlać, rowmież y reſztę wody owſianey na popłukanie wlawſzy, przytrzymać poki nie połknie. Tey ciepłey owſianey wody trzeba każdemu doroſłemu y więcey iak rok maiącemu bydlęciu trzy razy na dzień dawać, to ieſt: o godzinie ſzoſtey zrana, w południe y o godzinie ſiodmey wieczor, na każdy raz po dwa, albo po poł trzecia garca wolney wody, w ktorą za każdy raz po dwa funty, albo po ſześć garści owſa ſrzotowanego ſypać trzeba y przyniewolić, żeby wſzyſtko wypiło. To iedyną paſzą iego będzie przez cały ciąg kuracyi. Pierwſze ſiedm dni kuracyi innego dozoru nie wymagaią, tylko żeby żłob czyſto wymieść y żadney paſzy nie kłaść. Wſtrzymanie bydła od wſzelkiey twardey paſzy ieſt fundamentem, na ktorym ſię ta kuracya zaſadza. W nadgrodę zaś paſzy co dzień świeżą ſłomę na poſłanie ſypać. Bardzo krotko bydlę wiązać trzeba, żeby ani ſłomy podeſłaney zrzeć, ani rany lizać nie mogło. Każdego dnia obora po kilka godzin otwarta być powinna, żeby ſię przewietrzyła.

Wca-

Wcale młodym y nowo-urodzonym cielętom trzeba przez pierwſze trzy dni po urodzeniu ſię, trzy razy na dzień, każdy raz po kwarcie czyſtey ſiary dawać, czwartego dnia zaś po urodzeniu ſię, iako dnia, ktorego kuracya tych młodych cieląt zaczyna ſię, y ktorego dnia dla przygotowania do kuracyi te cielęta trzeba na wolne powietrze wyprowadzić, przez kwadrans lub puł godziny na dworze zoſtawić y po trzy razy na dzień dawać, na każdy raz pułtory kwarty mleka z krowy tego cielęcia matki udoionego, w ktore z półtory kwarty wolney wody wlać trzeba, a w półkwarty tego mleka z wodą pół łóta proſzku do preparacyi ſłużącego wmięſzać, y to cielęciu zadać, reſztę zaś wlać mu w garło na popłukanie.

Cielętom kwartał lub puł roku maiącym można wyżey pomienioną wolną wodę owſem ſrzotowatym zaſypaną, lecz tylko czwartą część albo połowę wyrażoney wielości dawać, y doroſłemu więcey iak rok maiącemu bydłu także tyle, a proſzku do preparacyi ſłużącego pół łóta tylko zadawać.

Uwagi. 1.) Proſzek do preparacyi ſłużący tak ſię ſporządza:

Weź ſoli puł trzecia łota.

Czerwonego Weinſteynu ſurowego *Łot* ieden.

Antimonii tłuczonego ſurowego *cztery* ſzkrupuły.

Braunſtein Pedemontſkiego drobno utłuczonego *dwa* ſzkrupuły.

Wſzyſtko to na drobny proſzek utłucz, zmięſzay dobrze te proſzki, wſyp ie w pudełeczko z napiſem. *Proſzek do preparacyi ſłużący.* Gdy tego proſzku zechceſz użyć, daway ſtaremu bydłu po łocie iednym, a cielętom roku nie maiącym po puł łota.

Po Aptekarſku, tak ſię recepta proſzku tego piſze.

℞. Sal. commun *półtrzecia łóta.*
Tartar. rubr. crud. pſat *Łót ieden.*
Antimon. crud. pſat. *cztery ſkrupuły.*
Magnes Pedemontan.
ſubtiliſs. pſat. *dwa ſkrupuły.*
M. f. P. D. ad ſeat. ſign.
Proſzek do preparacyi ſłużący.

2.)

2.) Braunſtein na wzmocnienie y zciągnienie iadu oſobliwſzym ieſt lekarſtwem, ktorego, ile wiem, naypierwey używano do leczenia zarazy y za pomocny uznano.

3.) Gdyby proſzek wcześnie przyprawiony, w puſzce będący, y na dozy czyli porcye podzielony, od wilgoci ztopniał, można go na ciepłym piecu, albo na ſłońcu przeſuſzyć. Mocy ani dobroci nie ſtraci.

4.) Proſzek ten do preparacyi ſłużący bardzo ieſt potrzebny, bo żołądek czyści y wzmacnia.

5.) Młode cielęta trzeba koniecznie z obory wyprowadzić y na wolnym powietrzu cokolwiek zoſtawić przed zaczęciem kuracyi, inaczey iad ſię dobrze nie rozeydzie y cielę ſię nie wyleczy.

§ 3.

Naſtępuiącego, to ieſt, wtorego dnia trzeba na łopatce prawey lub lewey na dwie dłonie od grzbieta puł piędzi wſzerz y w dłuż, ſierć nożyczkami obciąć, potym iedną ręką ſkorę, z

ktorey ſierć obcięto podnieść y kończatym inſtrumentem w drugiey ręce będącym przebić. Tym inſtrumentem może być duża igła (*Paknadel*) naoſtrzona, ktorą ſkórę podnieſioną tak przebić trzeba, żeby rana pod ſkórą będąca dwa cale długości miała y z gory na doł ſzła, ale nie w poprzecz, a to dla tego, żeby zawłokę tym łatwiey na doł zciągać można.

U cieląt przekała ſię ſkora na iednę dłoń od grzbieta y nie dłużey iak na cal ieden.

Dopiero tedy przewlec na doręczu będący, iadowitą ropą z noſa y kątow oczu zchorzałego bydlęcia, zebraną wſkruś przemoczony, dla doroſłego bydła w ośmioro złożony iak pioro gruby, 12 cali długi, bawełniany, lniany, lub konopny letko kręcony ſznur; dla cieląt zaś we czworo tylko złożony być powinien, gruby iak ſłomka ośm lub dzieſięć cali długi ſznurek tąż ropą iadowitą przemoczony, ktory w dużą igłę nawlec y przez tę przebitą ranę przewlec można.

Potym obydwa końce tego ſznurka tak związać, żeby ſię kilka calow zoſtało do przecią-

ciągania tam y ſam. Trzeba także bydło krotko wiązać, żeby rany lizać nie mogło.

Uwagi. 1.) Jadowitą ropę trzeba na bydlęciu prawdziwie od zarazy chorym zbierać z nozdrzy y kątow oczu, iako z mieyſc, ktoremi pod czas choroby nayiadowitſza ciecze ropa. Z pyſka zaś płynąca piana nie tak ieſt zaraźliwa. Zbierać mowię tę ropę trzeba we czworo albo w ośmioro letko ſkręconym bawełnianym lnianym lub konopnym ſznurkiem, żeby nią wſkruś przemokł. Potym ten ſznurek ropą wſkruś przemoczony tak długo w drewnianym pudełeczku albo obſzerney ſzklance trzymać, poki go użyć nie zechce, moim zdaniem ieſt, żeby go dłużey nad trzy dni chować nie trzeba.

2.) Gdyby żadnego bydlęcia zarazą tkniętego na doręczu nie było, z ktoregoby tę iadowitą ropę zbierać można, tedyby trzeba w § 7. opiſaną ropę z rany moim ſpoſobem ſzczepionego bydła zbierać y w niey zawłokę do dalſzego ſzczepienia umoczyć. Tym ſpoſobem możnaby co ſiedm dni do inſzey wſi ſzczep przenieść y całe ſtadą lecząc od wſzelkiey zarazy ie zachować.

§ 4.

Od drugiego do ſiodmego dnia dawać trzeba po trzy razy na dzień przepiſaną porcyę letniey wody, owſem ſzrotowanym podſypaney, y to iedyną paſzą bydź powinno. Oraz zawłokę przy dawaniu tey porcyi przeciągać, a to w ten ſpoſob: Jeżeli z rana o dwa cale w gorę zawłokę pociągnieſz, w południe trzeba ią o dwa cale na doł zciągnąć, a wieczor znowu o tyleż w gorę.

§ 5.

Siodmego dnia przeciągnąwſzy zawłokę tam y ſam kilka razy, przeciąć ſypeł y na doł ią pociągnąwſzy, wyciągnąć trzeba. Tę zawłokę zakopać należy, a naylepiey pod rynną, żeby prędko zgniła y żeby ią inſze zwierzęta nie rozwlekli.

§ 6.

Tegoż ſiodmego dnia można bydłu procz przepiſaney letniey wody owſem ſzrotowanym podſypaney, cokolwiek bardzo letkiego y ſuchego ſiana a w lecie dobrey trawy dać, a ieże-

li ią z chęcią pozrze y w kilka godzin potym przeżuwać będzie, można y trzeba mu co dzień aż do piętnaſtego dnia kuracyi, dobrey y lekkiey paſzy dawać, ale tylko połowę tego, co za zdrowia zwykło było doſtawać.

§ 7.

Trzeba także do piętnaſtego dnia za każdym razem kiedy mu ſię paſza daie, ropę z rany po ſzczepieniu pozoſtałą, z gory na doł wyciſkaiąc, zciągać, y u gorney rany będącą ropę zcierać, a tę wyciśniętą gęſtą ropę, iako prawdziwie zaraźliwą y iadowitą, płocienną ſzmatą albo kapuścianym liściem zcierać, ktory zaraz w gnoy wkopać trzeba, ſzmatę zaś można za każdy raz wyprać, a po ſkończoney kuracyi zakopać albo zpalić.

Uwaga. Tę wyciśniętą iadowitą ropę można podług opiſania w uwadze wtorey § 3 do innego ſzczepienia użyć, a to zcieraiąc tę ropę bawełnianym, lnianym, lub konopnym ſznurkiem do zawłoki ſłużącym poki wſkruś nią nie przeydzie.

§ 8.

✠ † ✠

§ 8.

Gdy dnia piętnastego ropa iść nie zechce, lecz po mocnym wyciskaniu tylko krwi troche wyidzie, od tego dnia przestać trzeba wyciskać y nie przeszkadzać zagoieniu rany, bez przykładania iednak plastru ani maści. Można też y następuiących dni czasem ranę oglądać y wycierać, żeby muchy siadaiąc na niey nie szkodziły.

§ 9.

Aże nie tylko cała kuracya podług moiego sposobu szczepienia przy zadaniu proszku do preparacyi służącego y choroba z szczepienia pochodząca, ktora nayczęściey bardzo powoli wzrasta, a czasem ledwie znaczna bywa, iest dokończona; ale też odzyskanie zdrowia; a zwłaszcza zachowanie od przyszłey zarazy, y oraz skłonność do zarazy zupełnie odięta, można będzie od dnia szesnastego to ozdrowiałe bydło zwyczaynie iak dawniey w oborze trzymać, albo w pole pędzić y na pożytek ie obracać. To iest także ważna uwaga przy tym leczeniu, ażeby bydło nie bardzo się

mo-

mocno rozchorowało, y żeby nigdy tak bardzo z ſił nie z padło, iak przy naturalney zarazie.

Uwagi 1.) Gdyby trzeciego lub czwartego dnia tey kuracyi poſtrzeżono znaki choroby, ioko to zimne rogi, zimne uſzy, czerwone oczy, twarde łayno y tam daley, a bydło przy tym okrutny głod cierpiało, nie trzeba ſię dać nakłonić na dawanie więcey nad wyznaczoną porcyę wody owſem ſzrotowanym podſypaney. Jednakże, gdy ſię te znaki okażą, iako też gdy ſię gorączka wzmoże, cokolwiek letniey wody dolać można. To właśnie ieſt czas wſtrzymania paſzy, albo przynaymniey bardzo iey mało dawania y tylko letkiey. W tym ſię naybardziey wieśniacy w zaraźliwych bydlęcych chorobach mylą, że, gdy bydlę głod cierpi, naywięcey mu na ten czas paſzy daią, rozumieiąc, że zupełnie zdrowe ieſt y wcale nie zarażone. Zołądek bydlęcy przeładuiąc, przeſzkadzaią ſtrawności y moc przeżuwania wſtrzymuią, a właściwy czas użycia ſrzodkow pomocnych omieſzkiwaią y tym ſpoſobem naywię-

cey

cey bydła tracą z ktoregoby pewnie wiele uzdrowić można było.

2.) Krowy doyne podczas tey kuracyi o zwyczaynym czafie doić trzeba, choćby tylko kilka kropel mleka dawały. Mleko aż do trzeciego dnia kuracyi y zaraz po fiodmym dniu potrzebować można, kiedy znaki gorączki, iak zimno, rogi gorące &c. iuż prawie uftaią. Od czwartego zaś dnia do fiodmego w gnoy mleko wylewać trzeba.

3.) Gdyby kto chciał w krotce po fkończoney kuracyi upewnić fię czy bydło iuż w tym ieft ftopniu zdrowia, że mu żadna zaraza fzkodzić nie będzie, trzeba ie dla większego upewnienia fię zaprowadzić dziefiątego lub iedenaftego dnia po zaczętey kuracyi (w ten czas łatwiey tę probę czynić niż po fkończoney kuracyi) y tylko na kilka momentow do obory, w ktorey bydło naturalnie od zarazy zchorzałe ftało, albo ieſzcze ftoi, a ieżeli po trzy dniowey probie żadnego znaku zarazy zewnątr widać nie będzie, tedy mu żadna zeraza zape-

wne

wne nie zaſzkodzi. (Taka proba ieſt, moim zdaniem, nie potrzebna.) Gdyby zaś znaki powtorney zarazy pokazały ſię, (Co mi ſię nigdy nie zdarzyło) można y nawet koniecznie trzeba tę nową chorobę przez reſztę czaſu kuracyi do piętnaſtego dnia trwać maiącey y zadaniem ieſzcze raz proſzku do preparacyi ſłużącego y pilnym wyciſkaniem ropy z otwartey rany płynącey, przetrzymać; a na potym żądney ſię iuż zarazy obawiać nie trzeba.

4.) Wſzyſtkie bydło w oborze będące trzeba iednego dnia do leczenia przedſięwziąść.

5.) Gdyby ze ſta bydła w kuracyi będącego kilka ſztuk zdechło, nie trzeba tego kuracyi tey przypiſywać, ale inney iakiey wewnętrzney przyczynie.

6.) Bardzo wielkiemu bydłu, iak ieſt Jutlandſkie y Polſkie, można za każdym razem po pół funta czyli pułtory garści ſzrotowanego owſa nad wyznaczoną miarę w ciepłą wodę ſypać.

⚜ † ⚜

§ 10.

Na tym zależy cała taiemnica przezemnie wynalezioney y nayściśleyſzym doświadczeniem ztwierdzoney kuracyi bydła zarażonego, y zachowanie od tey tak okrutnie do tych czas panuiącey zarazy na bydło, ktorey ieſzcze żaden lekarz przedemną tak nie opiſał y ktorą ia dla przyſługi ubogich wieśniakow iak naypracowiciey bardzo tani a przytym nayſkutecznieyſzy proſzek do preparacyi doświadczałem, nie używaiąc żadnego innego lekarſtwa y przy pomocy Boſkiey uznałem, że to naylepſzym ieſt lekarſtwem. Spoſoby ſzczepienia, ktorych w Niemczech, Daniy, Angliy, Hollandyi, używano, nie udały ſię y nie mogą też bydź doſtatecznemi, ponieważ ſzczepieniem humory tylko wzruſzono, ale nie zważano na wyprowadzenie iadu wewnątrz będącego, zwłaſzcza, że bydło nie było doſtatecznie do kuracyi przygotowane, ani mu twardey paſzy dość prędko nie odięto y nie ſtarano ſię, aby iad zarazy wraz z przyrodzoną ſkłonnością z bydlęcia wy-

prowa-

prowadzić y zewnątrz zciągnąć, co wſzyſtko ſpoſobem przezemnie wynalezionym naynaturalniey wykonywa ſię. Można więc tę moią kuracyę na ſzczepieniu przez zawłokę zaſadzaiącą ſię bez trudności y bez żadney prawie expenſy uſkutecznić, bo ſzczepiąc przezemnie podanym ſpoſobem, można całe ſtado leczyć y nawet wſzyſtkie bydło całey wſi lub Prowincyi, y to leczenie w kilku tygodniach zakończyć, a naſtępuiącym zarazom zapobiedz.

Przychowki, albo bydło, ktore ſię po tey powſzechney kuracyi urodzi y wychowa (gdyby ſię po nieiakim czaſie zaraza wſzczęła) może tym ſpoſobem bydź uleczone y zachowane od tey że zarazy: lecz na to zebrać trzeba z naypierwſzego chorego bydlęcia ropę iadowitą y nią inne zdrowe zarazić, podług tu przezemnie opiſanego ſpoſobu, to ieſt: przygotowawſzy ie dniem wprzod. Potym ſiodmego dnia z rany tegoż bydlęcia ropę zebrawſzy w inne ſzczepić, zarazić y podług tu opiſanego ſpoſobu z nim ſię obeyść y zupełnie wyleczyć.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0025256